

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew/Ref. № 51198 /II

*ryf.  
nieb. odinca*

DO  
ADJUTANTURY GENERALNEJ

555972  
7 listopada 1920 r.  
Pocztą polowa 53.....

*let*

*Handwritten mark*

Przesyła się do wiadomości odpis depešy Dow.6.Armji  
Nr. 12421/II. w sprawie cofania się naszych wojsk na linię Toki -  
Kupiel - rz.Bużok - rz.Boh.

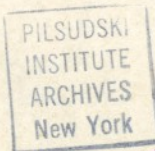
1.załącznik.

Szef Oddziału II N.D.  
NATUSZEWSKI m.p.  
ppułk.p.d.Szt.Gen.

Za zgodność:

Otrzymują:

1. Adj.Gen.
2. Odd.II./Ew/Kres/
3. M.S.Z.
4. Pułk.Rybak./hug./



NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L: Dz. 555972 dnia 13/11 1920 r.

*szef. Wydział*



-----  
Odpis.  
-----

Czef Sztabu Gen. Warszawa, Nacz. Dow. Oddział Rzym. 2

w związku z pobytem naszych wojsk na południu od zasadniczej linii rozgraniczenia Toki Kupiel rz. Bużek-Latyczów melduję co następuje: na nasze żądanie, by ukraińcy opuścili obszar na póln. od linii Płoskirów-wołoczyska ukraińcy odpowiedzieli odmownie, żądanie to było stawiane po rozmowie szefa sztabu Gen. z Dow. Armii rozróżnić tu trzeba stanowisko Petlury od stanowiska większości wojsk ukraińskich Petlura jest wobec nas usposobiony stosunkowo ugodowo, natomiast większość wojsk ukraińskich wśród nich Pawlenko uważają przymierze polsko-ukraińskie za rozwiązane Siebie za zwolnionych od wszelkich zobowiązań na tem tle miały nawet wynikać ostre scysje między Petlurą a jego oficerami. Znaczenie przyrzeczeń Petlury jest zatem nikłe, gdyż wojska i władze ukr

raińskie postępują wbrew jego wskazówkom. Zachowanie się ich wobec wojsk naszych jest w wielu wypadkach wrogie i aroganckie. Ustępliwość nasza wobec takiego zachowania się ma skutki nader szkodliwe: po pierwsze oddziaływa jaknajgorzej na naszego żołnierza, który czuje się dotkniętym w swoim honorze, a który za to stara się w poszczególnych wypadkach sobie to powetować. Docho-  
dziło kilkakrotnie do starć zbrojnych z ukraińcami i kozakami. Jakowlewa wobec przesilenia moralnego, jakie z natury rzeczy wojska nasze po rozegraniu przechodzą taki stan rzeczy nie jest do lekceważenia, po drugie ustępliwość nasza podkopuje nasz prestige u ludności, która w niej widzi słabość. Poprzednio natomiast prestige nasze było bardzo wysokie, z powyższego wynika, że condominium nasze z ukraińcami jest niemożliwe do utrzymania i że musi być osiągnięte rozgraniczenie zasadnicze wobec tego zarządziłem wycofanie się oddziałów naszych na póln. od linii Toki-Kupiel, rz. Bużek-Beh /pod liczbą dwa o edarm op. 4700/rzym 3 wydana wsiad za no. 12449/rzym. 2/ jako datę wyznaczylem dzień 8-o b.m. do którego to dnia będzie mógł uskuteczniiony wywóz z Płoskirowa i przeobozowanie grupy gen. Latinika. Nie mogę jednak przemilczeć, że opuszczenie linii kolejowej wołoczyska-Płoskirów stawia nas w krytyczne położenie etapowe, zwłaszcza, że linia Zdobunowo-Starokonstantynów będzie dopiero około 20 b.m. uruchomiona. Podkreślam jeszcze jeden moment wobec tego że stanowisko wojsk ukraińskich partji i ludności jest zupełnie rozbieżne od stanowiska Petlury nie można przewidzieć jak te czynniki postąpią. Raporty otrzymywane przez Dowództwo armji od podwładnych dowództw każą nawet przypuszczać możliwość porozumienia tych czynników z bolszewikami. Podkład dla takiego rozwiązania stanowią z jednej strony brak wiary w swoje siły, z drugiej strony ukraińszczyzna rzym. 12 armji sowieckiej te sprawy są obecnie wywo dyskutowane na zebraniach oficerów ukraińskich. Szczegółowsze relacje posiadam z zebrania odbytego dnia 1 b.m. w Wankowcach, na którym oficer tak ostro przeciwstawił się Petlurze, że miał on zamiar wogóle zebranie opuścić. Widząc pomocy od polski, zując się słabymi, mogą ukraińcy pragnąć zgody z bolszewikami ukraińskimi. Na to by wskazywał również fakt, że Pawlenko zajmuje raczej wrogie i lekceważące stanowisko wobec Peremykina, na którego pomocy mu poprzednio zależało oraz fakt że nie zależy mu na osłonięciu je oskrzydła przez 12 d.p. /przesłał do niej radę wycofania się na póln. od Słuczy/ Nie mogąc z góry przesądzić jakie stanowisko ukraińcy zajmą, muszą stwierdzić, że nastroj antipolszawicki słabnie, nastroj zaś antipolski znowu się wzmacnia. Jedynym sposobem częściowego zaradzenia takiemu biegowi wypadków i obrócenia go na naszą korzyść, jest okazanie ukraińcom pomocy, która by znowu uczyniła potrzebnymi ukraińcy, pomoc ta musiałaby się wyrażać w dostawie broni i amunicji z Rumunii. Faktem jest, że ukraińcy starają się sami o dostawę amunicji z Rumunii wzamian za cukier byłoby więc pożądanem, by amunicja ta przechodziła przez nasze ręce i by ukraińcy bez naszego poparcia nie mogli jej uzyskać.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

398

w przeciwnym razie stajemy się dla ukraińców zbednymi i nie możemy się spodziewać lojalności z ich strony. Dostawa potrzebnych Ukrainie materiałów jest konieczną, jeszcze i z tego względu, że jedyną drogą skierujemy cały wywóz cukru do Polski. W tym celu byłoby pożądanym stworzenie specjalnego organu, któryby z ramienia Nacz. Dow. prowadził akcję dostawy materiałów, oraz dawał odpowiednie instrukcje dla placówek polskich w Rumunii, ewentualnie w Czechosłowacji.

Haller gen. por. i dowódzca o armji No. 12421/11.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York